

# Henryk Bogacki

---

## "Autorität im Kreuzfeuer : Aspekte des holländischen Pastoralkonzils", Erwin Kleine, Essen 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/4, 168-169

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jącej rozwiązanie trudności w potępieniu niebezpiecznych kierunków. Synod jest zapowiedzią nowych form sprawowania władzy przez papieża.

Inną ocenę przedstawia G. MacEoin, który reprezentuje zdanie kierunku reformatorskiego, przede wszystkim przedstawicieli laikatu. W ich oczach synod r. 1967 był eksperymentem właściwie nieudanym, gdyż zebranie biskupów nie mogło zająć się najbardziej palącymi problemami, wyłączonymi spod jego kompetencji. Zbyt wiele uwagi poświęcono kwestiom wewnątrzkościelnym, bynajmniej nie najważniejszym w sytuacji Kościoła w dzisiejszym świecie.

Obaj autorzy są zgodni w tym, że brak pełnej informacji na temat przebiegu synodu był błędem trudnym do usprawiedliwienia. Szczupłe informacje oficjalne ułatwiły rozszerzenie się nieprawdziwych wiadomości, co potęgowało stan dezinformacji i wytwarzało wokół obrad niezdrową atmosferę. Autorzy jednomyślnie wytykają niewłaściwe metody, jakie wystąpiły przy kierowaniu obradami synodu.

Książka stanowi interesujący dokument mozolnej drogi, jaką przebiega proces dostosowania struktur Kościoła do potrzeb współczesnych.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

ERWIN KLEINE, *Autorität im Kreuzfeuer. Aspekte des holländischen Pastoralkonzils*, Essen 1968, Verlag Hans Driewer, s. 124.

Katolicki Kościół holenderski przeżywa wyjątkowo intensywnie problemy Kościoła współczesnego, które obecnie występują coraz silniej także w innych krajach. Stąd znaczenie „eksperymentu holenderskiego” i waga jego rozwiązań. Zainteresowanie skupia na sobie holenderski synod pastoralny, odbiegający swą strukturą od dotychczasowego modelu synodów diecezjalnych utrwalonego w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Synod ten stał się już zachętą, a nawet w pewnym stopniu także wzorem dla podobnych inicjatyw poza granicami Holandii.

E. Kleine od lat śledzi pilnie zjawiska zachodzące w holenderskim życiu katolickim<sup>1</sup>. Niniejszą książkę poświęca omówieniu pierwszej sesji holenderskiego synodu pastoralnego, jaka odbyła się w początkach stycznia 1968 r., a przygotowania do niej trwały od Adwentu 1966 r. Autor udostępnił czytelnikowi dokumenty tej sesji, jednak nie *in extenso*, lecz w ich zasadniczych punktach na tle sytuacji, w których powstały. Książka stanowi barwne sprawozdanie z dyskusji przeprowadzonych podczas pierwszego plenarnego posiedzenia synodu pastoralnego. Czytelnik zapoznaje się z klimatem swobodnej wymiany myśli, gdzie bez przeszkód dochodzą do głosu różnorakie poglądy.

Centralnym zagadnieniem pierwszego posiedzenia był problem władzy w Kościele. Zajmowało się nim gremium złożone przede wszystkim z katolików świeckich: na 109 uprawnionych do głosowania znajdowało się (łącznie z biskupami) tylko 37 duchownych! Przeciętny wiek wynosił 41 lat. Najstarszym uczestnikiem był kardynał Alfrink (67 lat), a najmłodszy liczył 19 lat! Uczestnicy posiedzenia plenarnego nie byli więc czcigodnymi emerytami, lecz reprezentowali pokolenie średnie, rzeczywiście ponoszące odpowiedzialność we wszystkich dziedzinach życia. Sytuacja ta stanowiła urzeczywistnienie życzenia biskupów holenderskich, by wierni byli świadomymi i aktywnymi członkami Ludu Bożego, a nie tylko biernie uległymi

<sup>1</sup> Por. przede wszystkim E. Kleine, *Holland-Kirche contra Rom?*, Essen-Werden 1967.

podwładnymi. Biskupi ci zdecydowali się przejść od wzniosłych słów na temat laikatu do faktycznego zaangażowania świeckich w życie swego Kościoła.

Cechą charakterystyczną dyskusji na temat władzy kościelnej podczas synodu pastoralnego było akcentowanie raczej jej obowiązków niż uprawnień — w przeciwieństwie do dotychczasowych koncepcji eklezjologicznych, które obowiązki hierarchii traktowały ogólnikowo, szeroko rozwodząc się nad jej uprawnieniami.

Dyskusja nie kwestionowała faktu posiadania władzy przez hierarchów, lecz podkreślała konieczność jej wykonywania w kontakcie i dialogu z całym Ludem Bożym. Dlatego też wymiana myśli podczas synodu dotyczyła przede wszystkim formy sprawowania władzy i zajmowała się bardziej aspektami socjologicznymi niż teologicznymi. Chodziło o uwzględnienie w Kościele holenderskim demokratycznego stylu myślenia właściwego współczesnemu człowiekowi. Stawia to władzy hierarchicznej większe wymagania. Nie wystarczy więc ograniczać się do narzucania dyrektyw popieranych apelowaniem do autorytetu hierarchii, lecz należy dążyć do przekonania o słuszności swych poleceń, jeżeli pragnie się faktycznie kształtować życie społeczności kościelnej.

Dyskusja modyfikuje przeważający dotąd w Kościele model hierarchy, który wysoko wyniesiony ponad wiernych sam jeden czuł się odpowiedzialny za Kościół, a rządził za pośrednictwem urzędowych rozporządzeń. Obecnie hierarchia odczuwa, że jest włączona w całość Ludu Bożego i z nim razem poszukuje właściwych dróg pielgrzymowania do celu ostatecznego. W takim ujęciu widać konieczność wymiany myśli między biskupem a wiernymi, co naraża na konfrontację z odmiennymi poglądami czy krytyką.

W przeciwieństwie do wielu synodów diecezjalnych debatujących tylko nad zastosowaniem uchwał II Soboru Watykańskiego do warunków lokalnych, holenderski synod pastoralny traktuje Vaticanum II jako punkt wyjścia i impuls do nowych poszukiwań.

Podczas synodu holenderskiego znalazł wyraz kierunek, rozpowszechniający się coraz bardziej we współczesnym Kościele. Wypowiada się on przeciw utożsamianiu władzy kościelnej z władzą Bożą, postuluje ograniczenie do minimum ingerencji władzy kościelnej oraz sprzeciwia się dyktatorskiemu jej sprawowaniu. W dyskusjach dochodziły do głosu rozmaite tendencje — od najbardziej „tradycjonalistycznych” do krańcowo „reformistycznych”. Już sam fakt swobodnej wymiany myśli świadczy wymownie o zmianie klimatu we wzajemnych stosunkach między hierarchią i wiernymi. Jest to wydarzenie tak ważne, że maleje wobec niego okoliczność, iż holenderskie dyskusje synodalne nie zakończyły się przyjęciem jakiegoś dokumentu na temat pozycji hierarchii w Kościele.

*Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa*

ERWIN KLEINE, *Welt zwischen Hunger und Heil. Ein Bericht über die II. Plenarsitzung des Pastorkonzils der Niederländischen Kirche*, München 1968, Verlag J. Pfeiffer, s. 132.

W swej następnej książce E. Kleine zajmuje się drugim posiedzeniem plenarnym holenderskiego synodu pastoralnego, które odbyło się w początkach kwietnia 1968 r. Tematyka sesji koncentrowała się wokół zagadnienia pomocy dla krajów rozwijających się oraz misji. Podstawą dla dyskusji były dwie wcześniej opracowane relacje. Autor podaje ich obszerny wyjątki oraz omawia wymianę poglądów między uczestnikami.

Na tych odcinkach holenderski synod pastoralny rozwija dalej myśl